

JERZY DYGDAŁA

<https://orcid.org/0000-0002-9804-6845>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk (Toruń)

POBIERANIE PODATKU POGŁÓWNEGO W PRUSACH KRÓLEWSKICH W LATACH 1717–1772

Zarys treści: Artykuł omawia reformy podatkowe tzw. sejmu niemego z 1717 r., objęcie Prus Królewskich nowym podatkiem – pogłównym, sposoby wybierania tego podatku z osad wiejskich i z miast oraz możliwości użycia przymusu przez poszczególne jednostki wojskowe pobierające pogłowne przeznaczone na ich utrzymanie.

The content outline: This article discusses the tax reforms of the so-called Silent Sejm of 1717; the imposition in Royal Prussia of the new poll tax; the methods of collecting this tax from rural settlements and towns; and the possibility of coercion by individual military units collecting the poll tax intended for their upkeep.

Słowa kluczowe: sejm niemy z 1717 r., Prusy Królewskie 1717–1772, pobieranie podatku pogłównego

Keywords: Silent Sejm of 1717, Royal Prussia 1717–1772, collection of poll tax

Niedawno ukazał się mój artykuł, w którym obszernie przedstawiłem okoliczności objęcia nowym podatkiem, tzw. pogłównym, ziem Prus Królewskich w 1717 r. Doszło do tego na mocy uchwał tzw. sejmu niemego z 1 II 1717 r.¹ W tym miejscu można tylko przypomnieć, że prowincja pruska przez dłuższy czas zachowywała pewną odrębność w zakresie skarbowości². W kompetencji sejmików generalnych pozostawały

¹ J. Dygdała, *Realizacja reform skarbowych Sejmu Niemego z 1717 roku na przykładzie Prus Królewskich*, w: *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, red. M. Zwierzykowski, Warszawa 2019, s. 202–239.

² Zob. J. Deresiewicz, *Z przeszłości Prus Królewskich. Skarbowość Prus Królewskich od r. 1466–1569*, Poznań 1947.

m.in. sprawy podatkowe, w tym ustalanie wysokości zobowiązań i sposobów ściągania należności. Na ogół dobra ziemskie uiszczaly pobory łanowe, a miasta były obciążane akcyzą słodową (piwną), ponadto mieszczanie opłacali wewnętrzne podatki miejskie. Sejmiki generalne rościły sobie też prawa do zatwierdzania lub nawet modyfikacji podatków uchwalonych na sejmach³. Na przykład bardzo niechętnie zgodzono się w 1662 r. na pogłówne generalne (ustanowione przez sejm), będące nowym typem podatku w prowincji pruskiej⁴. Tymczasem wybierani na sejmikach specjaliści poborcy podatkowi nie zawsze należycie wywiązywali się z postawionych przed nimi zadań, a podskarbiowie ziem pruskich nie byli w stanie sprawować nad nimi skutecznej kontroli. W tej sytuacji w końcu 1689 r. zaległości wynosiły już 360 tys. zł, a w 1700 r. podobno sięgnęły aż 2,2 mln złp⁵.

Wojna północna z lat 1700–1721 przyniosła Prusom Królewskim ogromne straty materialne i demograficzne⁶. Stacjonowały tu wojska koronne (tak Augusta II, jak i Stanisława Leszczyńskiego), saskie, szwedzkie i rosyjskie. Mieszkańców Prus Królewskich, już i tak nadmiernie obciążonych przemarszami wojsk, kwaterunkami, dostawami żywności i furazu oraz kontrybucjami, dotknęła wówczas jeszcze większa klęska – zaraza. Od lata 1708 aż po rok 1710 na Pomorzu Nadwiślańskim szalała epidemia dżumy, która zresztą objęła swym zasięgiem znaczną część środkowej Europy⁷.

Po klęsce Karola XII pod Połtawą 8 VII 1709 r. szlachta Prus Królewskich przyłączyła się do proaugustowskiej konfederacji sandomierskiej.

³ R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 94–97.

⁴ S. Achremczyk, *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*, Olsztyn 1991, s. 197–199.

⁵ Tamże, s. 205–207.

⁶ W przeciwieństwie do badań nad okresem wojen z doby potopu szwedzkiego w połowie XVII w. (zob. S. Hoszowski, *Zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej na terenie Prus Królewskich*, w: *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 2, red. K. Lepszy, Warszawa 1957, s. 383–417) dla czasów wojny północnej brak jest ogólnych szacunków wielkości strat na obszarze Prus Królewskich. Ogólne uwagi na ten temat przedstawił E. Cieślak w podrozdziale *Zniszczenia wojenne w początku XVIII wieku* w syntezie *Historia Pomorza*, t. 2, cz. 2, red. G. Labuda, Poznań 1984, s. 74–82; por. też J. Wijaczka, *Gospodarka Prus Królewskich*, w: *Prusy Królewskie: społeczeństwo, kultura, gospodarka*, red. E. Kizik, Gdańsk 2012, s. 133, gdzie znalazło się stwierdzenie: „Trudno powiedzieć, jaki naprawdę wpływ na gospodarkę Prus Królewskich, a także całej Rzeczypospolitej, wywarła wielka wojna północna (1700–1721), gdyż w świetle dotychczasowych badań nie ma podstaw do uzasadnionych szacunków produkcji rolniczej i przemysłowej”.

⁷ Zob. *Dżuma, ospa, cholera. W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711*, red. E. Kizik, Gdańsk 2010.

Ponieważ wojna Rosji i Saksonii ze Szwecją nadal trwała, a działania zbrojne toczyły się głównie na Pomorzu Szwedzkim, przez Prusy Królewskie przechodziły więc wojska rosyjskie, wymuszając kontrybucje i dostawy prowiantu. W prowincji stanęły też jednostki saskie, a ponadto stacjonujące tam oddziały armii koronnej ściągaly podatki na swe utrzymanie. Coraz bardziej samowolne postępowanie wojsk saskich w Rzeczypospolitej spotkało się z oporem szlachty. Ostatecznie 26 XI 1715 r. zawieszono konfederację tarnogrodzką, która podjęła regularne działania zbrojne przeciw Sasom. Prusy Królewskie – mimo żądań konfederatów tarnogrodzkich – nie przystąpiły do tego związku.

Rokowania między konfederacją tarnogrodzką a dworem toczące się w 1716 r. doprowadziły do zawarcia kompromisu w sprawach polityczno-ustrojowych, wyraźnie korzystnego dla dworu, choć niektóre kwestie podatkowe były uzgadniane aż do 1 II 1717 r., na kiedy to zwołano sejm, na którym miano zatwierdzić wszystkie postanowienia uzgodnione między konfederatami a stronnikiem dworu⁸. Zaproponowano, by ustalić liczbę wojska w Koronie na 18 tys. żołnierzy i wyznaczyć stałą opłatę na tę armię na podstawie taryfy pogłównego z 1676 r.⁹ Przyjęto też, że poszczególne oddziały same będą ściągali podatki przeznaczone na ich utrzymanie z konkretnych, wyznaczonych z góry, terenów. Podjęto także decyzję, by pogłówny pobierać w dwóch półrocznych ratach – marcowej i wrześniowej¹⁰.

Ponieważ Prusy Królewskie nie przystąpiły do konfederacji tarnogrodzkiej i nie miały swych deputowanych w jej władzach, w rokowaniach nie uczestniczyli przedstawiciele tej prowincji. Mimo to już z początkiem listopada 1716 r. wojewoda malborski Piotr Kczewski dowiedział się, że podstawą nowego systemu podatkowego będzie taryfa z 1676 r. Uważał, że jest to wysoce niesprawiedliwe, „gdyż ta taryfa pogłównego 1676, lubo jest województwom ruskim i małopolskim favorabilis i lekka, ale województwom wielkopolskim i pruskim jest srodze ciężka et nulla proportio przeciwko województwom małopolskim”¹¹.

⁸ M. Nycz, *Geneza reform skarbowych Sejmu Niemego. Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697–1717*, Poznań 1938, s. 189–210; M. Zwierzykowski, *Geneza i konsekwencje reform sejmików w konstytucjach Sejmu Niemego*, w: *Sejm Niemy...*, s. 248–253.

⁹ M. Nycz, dz. cyt., s. 194–200.

¹⁰ M. Nagielski, *Z walki o utworzenie stałego komputu wojska Rzeczypospolitej w przededniu Sejmu Niemego 1717 r.*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, red. J. Dumanowski i in., Toruń 2003, s. 443–444; M. Nycz, dz. cyt., s. 201.

¹¹ AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział V, nr 6589/IV, P. Kczewski do K.S. Radziwiłła, Szynwałd, 4 XI 1716 r., s. 85–86.

1 II 1717 r. odbył się jednodniowy sejm, na którym bez żadnej dyskusji zatwierdzono postanowienia uzgodnionego wcześniej traktatu warszawskiego. Wprowadzono stałe podatki na wojsko według taryfy pogłównego z 1676 r.¹² Dokonano wówczas także podziału (repartycji) podatków z poszczególnych województw i ziem na konkretne jednostki wojskowe. Na prowincję pruską (bez wyszczególniania miast, powiatów i województw) przypadła kwota 623 716 złp, płatna corocznie w dwóch ratach – w marcu i wrześniu. Miała ona być przeznaczona na utrzymanie 2 regimentów dragońskich (Królewicza i płk. Ernesta Krzysztofa Przebendowskiego), 2 regimentów pieszych (Królowej i Gwardii Koronnej) oraz niewielkiego oddziału artylerii koronnej¹³. Zakładano, że w stosunkowo krótkim czasie nastąpi podział tej sumy, zgodnie z wcześniejszą taryfą pogłównego, między konkretnych podatników. Uchwała sejmowa wyraźnie przy tym mówiła: „A że Woiewództwa Pruskie taryfy pogłównego nie mają, tedy Skarb Koronny summę *ad proportionem* teyże taryfy pogłównego *anni* 1676 na Prowincyą Pruską przypadającą, *juxta proportionem* włókowej taryfy rozdzieliwszy, *specialitates* dóbr *praescripto modo* assygnataryuszom wydać *tenebitur*”¹⁴.

W 1676 r. na sejmie koronacyjnym króla Jana III Sobieskiego uchwalono tzw. potrójne subsydium generalne, opierające się na instruktarzu podatkowym pogłównego z 1662 r.¹⁵ Nie wiemy, jak w Prusach Królewskich w 1676 r. ściągano ten podatek i w jakiej formie. Wydaje się, że dopiero na sejmiku generalnym z 30 VI 1677 r. uchwalono zebranie 24 poborów łańowych z dóbr szlacheckich i 45 akcyz słodowych z miast¹⁶. Niestety pruska taryfa podatkowa z tego roku się nie zachowała.

Ostatecznie okazało się, że formalne przyjęcie nałożonych na Prusy Królewskie podatków i przeprowadzenie (czy raczej zatwierdzenie) ich rozdziału (repartycji) powinno nastąpić na sejmiku generalnym posejmowym, zwołanym do Malborka na 15 III 1717 r. August II w uniwersale zwołującym ten sejmik stwierdził, że zgodnie z konstytucją sejm sejmik generalny ma zaakceptować pogłówne nałożone na prowincję, nie może zmniejszać tej kwoty ani przesuwać terminów wypłat należnych wojsku pieniędzy. W listach skierowanych do senatorów pruskich i do wielkich miast prosił, by dopomogli oni „w obmyśleniu punktualnej

¹² Regulamin punktualnej płacy wojsku koronnemu przez Rzeczpospolitą na województwa i ziemie exdywidowany, w: VL, t. 6, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, f. 279–283; M. Nycz, dz. cyt., s. 212–230.

¹³ VL, t. 6, f. 336–337, 346–347; M. Nycz, dz. cyt., s. 234–235.

¹⁴ VL, t. 6, f. 282.

¹⁵ VL, t. 5, f. 342.

¹⁶ S. Achremczyk, dz. cyt., s. 203.

placy wojsku koronnemu nowego komputu podług repartycji, tudzież asygnacji generalnych i partykularnych, lecz i w skutecznej exekucji tego wszystkiego, cokolwiek Traktatem i Konstytucjami blisko przeszłego Sejmu, ad bonum ordinem Rzpltej [...]opisano jest¹⁷.

Wobec niedojścia do skutku sejmiku województwa pomorskiego nie można było rozpocząć obrad sejmiku generalnego. Odbyły się tylko prywatne konsultacje między przybyłymi do Malborka senatorami i urzędnikami pruskimi oraz delegatami Gdańska, Torunia i Elbląga. Ostatecznie podczas tych narad uzgodniono zwołanie specjalnej konferencji (kongresu) pruskich urzędników i przedstawicieli wielkich miast, podczas której miano przystosować poprzednie taryfy do nowych obciążeń podatkowych¹⁸.

Konferencja ta ostatecznie odbyła się 10–17 IV 1717 r. w gdańskiej kamienicy podskarbiego wielkiego koronnego Jana Jerzego Przebendowskiego. Uczestniczyli w tym spotkaniu, oprócz Przebendowskiego, m.in. wojewoda malborski Piotr Kczewski, podskarbi pruski Franciszek Bieliński, pisarz skarbu pruskiego Jakub Teodor Trembecki oraz przedstawiciele Gdańska. Powołano wówczas czteroosobową komisję, która miałaby szybko ułożyć ostateczną repartycję podatków nałożonych przez sejm na prowincję pruską¹⁹. 13 kwietnia w kamienicy podskarbiego pruskiego Bielińskiego zebrało się kilka osób, które podobno przejrzały dotychczasowe taryfy podatkowe i je uporządkowały²⁰. Faktem jest, że jeszcze 15 kwietnia toczyły się jakieś prace nad uaktualnieniem dawnej taryfy podatkowej²¹. W końcu okazało się, że podskarbi pruski Franciszek Bieliński i jego urzędnicy dokładnie przepisali pruską taryfę łanowego z 1682 r., nie aktualizując jej, czyli nie uwzględnili zmian, jakie zaszły od tego czasu w sieci osadniczej oraz stosunkach własnościowych. Niewątpliwie przyjęto założenia, jakimi kierował się podczas rokowań z konfederatami tarnogrodzkimi stronnik dworu, biskup kujawski Konstanty Felicjan Szaniawski, który nie wyraził zgody na sporządzenie nowych taryf podatkowych. Uważał on, że wymagałoby to zbyt długiego czasu. Należałoby bowiem na sejmikach wybrać komisarzy, którzy mieliby

¹⁷ BCz, rkps 549, Ekspedycja pism na sejmik Prus Królewskich zwołany do Malborka na 15 III 1717 r., s. 37–59, cyt. ze s. 50.

¹⁸ G. Lengnich, *Geschichte der Lande Preussen, Polnischen Antheils*, t. 9, Danzig 1755, s. 310; AP w Gdańsku, sygn. 300, 29/209, Reces konferencji gdańskiej, 10 IV 1717 r., k. 169.

¹⁹ AP w Gdańsku, sygn. 300, 29/209, Reces konferencji gdańskiej, 12 IV 1717 r., k. 173v–176v.

²⁰ Tamże, 13 IV 1717 r., k. 177–178v.

²¹ Tamże, 15 IV 1717 r., k. 180v–181v.

sporządzić spisy ludności poszczególnych osad wiejskich i miast. Dopiero na tej podstawie ustalono by obciążenia poszczególnych podatników. Oczywiście można byłoby ograniczyć się do składania przez podatników zaprzysiężonych zeznań o liczbie łąnów i dymów znajdujących się w ich posiadaniu, ale wiarygodność takich oświadczeń byłaby bardzo wątpliwa, z czego zresztą zdawał sobie dobrze sprawę biskup Szaniawski²².

Z niezbyt jasnych informacji, jakie niekiedy wymykały się z ust uczestników gdańskiej konferencji wynikałoby, że repartycja pogłównego na Prusy Królewskie została faktycznie sporządzona w Warszawie na przełomie listopada i grudnia 1716 r. W pracach nad nią uczestniczyli biskup kujawski Konstanty Felicjan Szaniawski, podskarbi pruski Franciszek Bieliński (mógł mu ewentualnie pomagać pisarz skarbowy Jakub Teodor Trembecki) i wojewoda chełmiński Jakub Zygmunt Rybiński, a z drugiej strony deputowani konfederacji tarnogrodzkiej. Możliwe, że jakieś korekty tej repartycji nastąpiły po przybyciu do Warszawy 1 XII 1716 r. podskarbiego wielkiego koronnego Jana Jerzego Przebendowskiego, a do dalszych niewielkich zmian mogło dojść już podczas gdańskiej konferencji, w czasie poufnego spotkania u Bielińskiego.

O tym, że taryfa obciążeń podatkowych Prus Królewskich gotowa była już z początkiem lutego 1717 r. świadczą wpisy w księgach grodzkich kiszporskich (dzierzgońskich). Otóż 22 III 1717 r. zjawili się w tamtejszym urzędzie grodzkim kpt Michał Tesken i kwatermistrz Jan Piotr Becker z regimentu dragonii płk. Ernesta Krzysztofa Przebendowskiego i ingrosowali (wpisali) do akt repartycję podatków przeznaczonych na ten regiment, sporządzoną przez pisarza skarbu pruskiego Pawła Gostkowskiego już 6 II 1717 r. Określała ona wysokość obciążeń podatkowych przypadających na poszczególne dobra szlacheckie. Jednocześnie por. Antoni Erdman Rexin (z tegoż regimentu) wpisał następną część tej repartycji (też sporządzoną 6 lutego przez Gostkowskiego), obejmującą miasta i królewszczyzny²³.

Wynika z tego, że już w Warszawie uzgodniono, iż podstawą nowej taryfy pogłównego dla Prus Królewskich będzie zachowana taryfa podatkowa (poboru łąnowego) z 1682 r.²⁴ (w archiwum skarbu pruskiego, znajdującego się na zamku w Malborku, nie było spisu podatkowego z 1676 r.). W taryfie z 1682 r. umieszczono wykaz osad wraz

²² BN, rkps 9064, Diariusz rokowań, Warszawa, 30 XI 1716 r., k. 178v–179.

²³ AP w Gdańsku, Sąd grodzki w Kiszporcu (Dzierzgoniu), sygn. 2/55, s. 394–396, 407–417.

²⁴ Por. *Taryfy podatkowe ziem pruskich z r. 1682*, wyd. S. Kętrzyński, „Fontes – Towarzystwo Naukowe w Toruniu” 5, 1901, s. 1–181.

z nazwiskami ich właścicieli i wysokością stawki podatkowej, a także obciążenia przypadające na poszczególne miasta. Zgodnie z zasadą przyjętą podczas tych rokowań, pruska taryfa łąnowego z 1682 r. była traktowana jako sympla i wszystkie zawarte w niej obciążenia podatkowe miały być przemnożone przez 17,5 lub 18, by uzyskać ogólną kwotę przypadającą na Prusy Królewskie. Należy dodać, że także w niektórych innych województwach i ziemiach nie dysponowano taryfą z 1676 r. i przystosowano do aktualnych celów podatkowych inne taryfy ze zbliżonych lat²⁵. W przypadku nowej taryfy poglównego obejmującej Prusy Królewskie przepisano dosłownie dawną taryfę łąnową z 1682 r., zachowując nazwiska ówczesnych właścicieli poszczególnych osad (nawet jeżeli od dawna już nie żyli) i mnożono uwidocznione tam kwoty przez 18, by uzyskać odpowiednią wysokość nowego podatku²⁶. Zdarzały się jednak odstępstwa od tej zasady. Co prawda w województwach chełmińskim i malborskim wobec dóbr ziemskich rzeczywiście stosowano mnożnik 18 (rzadziej 17,5), ale w województwie pomorskim różnice w przeliczaniu sympli były większe²⁷.

Inaczej postąpiono na biskupiej Warmii. Biskup Teodor Potocki, wyprzedzając ustalenia podejmowane podczas warszawskich rokowań konfederatów tarnogrodzkich z dworem, już 6 X 1716 r. powołał komisję, która miała spisać liczbę łąnów w poszczególnych wsiach i ocenić jakość tych gruntów, dzieląc je, w zależności od urodzajności gleby, na sześć klas. Komisja przeprowadziła prace latem i jesienią 1717 r. Efektem tych działań było przygotowanie odpowiednich spisów²⁸. Na tej podstawie 10 II 1718 r. sporządzono wykaz poszczególnych osad znajdujących się na Warmii, wraz z podaniem liczby łąnów i przeliczeniem ich na umowne łąny podatkowe. Według repartycji poglównego przyjętej podczas rokowań warszawskich w końcu 1716 r. Warmia miała uiszczać co pół roku po 30 tys. złp na regiment dragoński płk. Przebendowskiego (18 tys. złp z dóbr kapitulnych i biskupich oraz 12 tys. złp z miast warmińskich)²⁹.

Narzucenie prowincji pruskiej podatków przyjętych na sejmie niemy nastąpiło faktycznie bez zgody stanów Prus Królewskich. Konferencja

²⁵ M. Nycz, dz. cyt., s. 232–233.

²⁶ BCz, rkps 1077, Taryffa całej Prowincyi Pruskiej na miasta z akcyz, na wsie ex abiurati anni 1682 wyrachowana w Gdańsku anno 1717, s. 287–328.

²⁷ Zob. szerzej J. Dygdała, *Realizacja reform skarbowych...*, s. 225–226.

²⁸ *Taryfa łąnów Warmii z 1718 roku*, wyd. J. Wijaczka, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1994, nr 4, s. 415–429.

²⁹ BCz, rkps 1077, Repartycja regimentowi dragońskiemu JMP pułkownika Przebendowskiego, Warszawa, 6 II 1717 r., s. 186.

gdańska z kwietnia 1717 r. dawała jednak dworowi pretekst do twierdzenia, że zostały przeprowadzone konsultacje i prowincja przez swych przedstawicieli zaakceptowała proponowany system podatkowy i wysokość obciążeń. W pewnej mierze było tak faktycznie, gdyż stronnicy dworu podczas tej konferencji wskazywali, że prowincja nie może odrzucić (a nawet istotnie zmodyfikować) przyjętej już przez sejm reformy podatkowej, bez narażenia się na niezadowolenie króla i władz Rzeczypospolitej (a zwłaszcza wojska, które ma bezpośrednio pobierać podatki)³⁰.

Odrębną kwestią było miejsce przechowywania pruskich taryf pogłównego z 1717 r. Nominalnie powinny te repartycje podatkowe być ingrosowane do ksiąg grodzkich we wszystkich trzech województwach Prus Królewskich, to jest w urzędach grodzkich w Kowalewie, Skarszewach i Kiszporku (Dzierzgoniu). Trudno powiedzieć, czy tak rzeczywiście było, bo księgi grodzkie kowalewskie i skarszewskie uległy zniszczeniu jeszcze w końcu XVIII w. Przeprowadzona przeze mnie kwerenda w zachowanych księgach grodzkich kiszporskich nie doprowadziła do znalezienia wpisu tej taryfy. Znajdują się tam natomiast dwie odrębne repartycje pogłównego, wystawione w Warszawie 6 II 1717 r., na te regimenty, które miały wybierać podatki z terenu Prus Królewskich (a zwłaszcza z województwa malborskiego)³¹.

Skądinąd wiemy, że oryginał (?) taryfy pogłównego obejmującej całe Prusy Królewskie znajdował się w połowie XVIII w. u pisarza skarbu pruskiego Wawrzyńca Ludwika Działowskiego. Ówczesny podkomorzy pomorski Tomasz Grąbczewski obiecał dostarczyć tę taryfę urzędnikowi ekonomii malborskiej Janowi Karolowi Forsterowi. Miał jednak trudności ze spełnieniem tej obietnicy, gdyż pisarz skarbu pruskiego mieszkał w znacznej odległości od niego, za Wisłą. Tłumaczył się ponadto, że tekst tej taryfy jest obszerny (mieści się w 2 księgach), więc jej przepisywanie potrwa kilka miesięcy. Przy okazji Grąbczewski zauważył, że taryfa ta nie jest wiarygodna, gdyż rzeczywista liczba łań w ekonomii malborskiej (3749) znacznie przewyższa liczbę łań ujętych w tym spisie (2812). Z informacji Grąbczewskiego wynikałoby ponadto, iż w 1733 r. (faktycznie w 1734) urzędnicy skarbu pruskiego sporządzili wprawdzie odpis tej taryfy (na użytek wojsk rosyjskich i saskich), ale jest ona, jego zdaniem, fałszywa, gdyż zanizono liczbę łań w dobrach

³⁰ AP w Gdańsku, sygn. 300, 29/209, Reces konferencji gdańskiej, 14 i 16 IV 1717 r., k. 179v, 183.

³¹ Wpisy Pawła Gostkowskiego pisarza skarbu pruskiego, Kiszpork (Dzierzgoń), 22 III 1717 r.; AP w Gdańsku, Sąd grodzki w Kiszporku (Dzierzgoniu), sygn. 2/55, Oblata repartycji pogłównego na regiment pieszy Królowej, s. 394–396; tamże, Oblata repartycji pogłównego na regiment dragonii E.K. Przebendowskiego, s. 407–417.

podskarbiego pruskiego Franciszka Bielińskiego oraz jego przyjaciół³². Na podstawie tejże taryfy z 1734 r. sporządzono nową na zjeździe szlachty chełmińskiej w Radzynie w marcu 1758 r. Stanowiła ona podstawę podziału dostaw żywności i furazu dla wojsk rosyjskich, które w dobie wojny siedmioletniej wkroczyły do Rzeczypospolitej³³.

Egzemplarz taryfy pogłównego z 1717 r., obejmującej Prusy Królewskie, niewątpliwie znajdował się również w warszawskim Archiwum Skarbu Koronnego, które uległo w znacznej części zniszczeniu w 1944 r. Czynny w drugiej połowie XVIII w. ekonomista i historyk, komisarz Komisji Skarbu Koronnego Feliks Łoyko, zbierając materiały do dziejów gospodarczych Polski, sporządził odpis tej taryfy, zachowany do chwili obecnej w tzw. Zbiorze Łoyki w Bibliotece Książąt Czarotorskich w Krakowie³⁴.

We wspomnianym na samym początku artykule zasygnalizowałem również kwestię sposobów wybierania pogłównego (uchwalonego w 1717 r.) na obszarze Prus Królewskich³⁵. Sprawa ta wymaga jednak szerszego omówienia, ponieważ w dotychczasowej literaturze spotykamy się z różnymi opiniami na temat ściągania tego podatku w skali całej Rzeczypospolitej. Nie ulega wątpliwości, że od 1717 r. podskarbi ziem pruskich faktycznie nie mógł zbierać pieniędzy napływających z podatków i nie mógł nimi dysponować. W związku z tym nie mógł też przejmować jako swojego wynagrodzenia przyznanego mu w 1680 r. po pół grosza z każdego zebranego złotego, choć jeszcze wiosną 1717 r. Franciszek Bieliński pobrał te pieniądze, tzw. groszowe, w wysokości 10 120 złp³⁶.

Przed 1717 r. w Prusach Królewskich poborcy podatkowi byli wyznaczani na sejmikach generalnych. Przykładowo podczas malborskiego sejmiku generalnego z sierpnia 1708 r. wyznaczono po jednym poborcy

³² BCz, rkps 586, T. Grąbczewski do J.K. Forstera, Sumin, 10 XI 1746 r., s. 327–332. Wyciąg z tej taryfy sporządzonej w 1734 r., jednak nie przez urzędników skarbowych, a komisarzy szlacheckich Jana Kitnowskiego i Michała Garczyńskiego dla województwa chełmińskiego zob. BCz, rkps MN 32, Taryfa Województwa Chełmińskiego ad normam abjuratorum Anni 1682 na dymy redukowana per decanatus et parafias wypisana A. 1734, s. 425–435.

³³ BCz, rkps MN 32, Taryfa województwa Chełmińskiego i Ziemi Michałowskiej ad mentem dawniejszej taryfy anni 1734 [...] przez dekanaty i parafie ułożona, Radzyń, 1758 r., s. 437–448.

³⁴ H. Madurowicz-Urbańska, *Prace Feliksa Łoyki nad historią gospodarczą i ekonomiką Polski*, Wrocław 1976; BCz, rkps 1077, Taryffa całej Prowincyi Pruskiej na miasta z akcyz, na wsie ex abiurati anni 1682 wyrachowana w Gdańsku anno 1717, s. 287–328.

³⁵ J. Dygdała, *Realizacja reform skarbowych...*, s. 230–236.

³⁶ AGAD, Archiwum Kameralne, III/208, Pokwitowanie F. Bielińskiego, Malbork, 1 V 1717 r., s. 331–332.

dla województw chełmińskiego i malborskiego oraz ośmiu dla poszczególnych powiatów obszernego województwa pomorskiego. Jako wynagrodzenie za swoje czynności mieli oni otrzymywać po 1 gr z każdego ściągniętego z podatników złotego³⁷.

Tymczasem zgodnie z ustaleniami podjętymi podczas rokowań warszawskich z przełomu 1716 i 1717 r. między konfederatami tarnogrodzkimi a stronnikami dworu, zatwierdzonymi w konstytucjach sejmu niemego, podatnicy powinni wyznaczyć kwotę podatku pogłównego przywozić co pół roku, 15 marca i 15 września, do najbliższego urzędu grodzkiego. Tam też miało przybywać po dwóch deputatów z danej jednostki wojskowej (chorągwi lub regimentu), którzy te pieniądze winni byli odebrać i odwieźć do komendy (kwaterymistrzostwa, sztabu) danego regimentu. W razie zaległości w spłacie podatku (uchwała sejmowa dopuszczała tylko 3 tygodnie zwłoki) deputaci mieli złożyć skargę (delatę) do grodu i do komisarza na Trybunał Skarbowy Radomski, a żołnierze z danej jednostki „takowe retenta przez exekucją żołnierską na dobrach windykować powinni będą”. Co prawda zastrzegano przy tym, że zjeżdżający na egzekucję żołnierze, „pod tym pretextem nie tylko innych niewinnych dóbr agrawować nie powinien, ale i w tych, z których należących sobie *praetendent* pieniędzy, nie ma więcej wymagać i pozwalać sobie, nad szczególną proporcjonalną żywność dla siebie, ludzi i koni, póty jednak tylko, póki nie odbierze według dyspartymentu swojej należytości”³⁸. Wiadomo jednak było, że w praktyce może to wyglądać znacznie gorzej.

Dlatego też już w tymże 1717 r. Trybunał Skarbowy Radomski wydał deklarację wyraźnie wskazującą, że deputaci poszczególnych jednostek wojskowych nie zjawiali się w urzędach grodzkich i nie odbierali tamże należnych sum podatkowych, nie przekazywali skarg (delat) do grodów i do Trybunału Skarbowego, natomiast „na exekucją z wielką kupą ludzi i koni zjeżdżali, kwitowe i groszowe [opłaty „manipulacyjne” – J.D.] wymagali i inne agrawacje et excessus [...] czynili”. Z tego powodu Trybunał nakazał, pod groźbą najsurowszych kar, by deputaci wyznaczani do odbioru pogłównego postępowali zgodnie z prawem uchwalonym na ostatnim sejmie, zjawiali się w wyznaczonych terminach w grodach i przebywali tam przez 3 tygodnie, czekając na podatników, którym mieli wydawać pokwitowania świadczące o uiszczeniu podatku. Deputaci nie mieli za te czynności pobierać żadnych dodatkowych opłat³⁹.

³⁷ AP w Toruniu, Akta miasta Torunia, Katalog II, VII 41, *Laudum contributionis*, Malbork, 6 VIII 1708 r., k. 98–99.

³⁸ VL, t. 6, f. 281 (cyt.), 286; J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956, s. 438–439.

³⁹ VL, t. 6, f. 388.

Było rzeczą oczywistą, że w przypadku Prus Królewskich rozwiązanie polegające na przywożeniu pieniędzy w wysokości należnego podatku do najbliższego grodu będzie trudne do zrealizowania. Na tym obszarze znajdowały się bowiem tylko trzy urzędy grodzkie: w Kowalewie dla województwa chełmińskiego, w Dzierzgoniu (Kiszporcu) dla województwa malborskiego i w Skarszewach dla województwa pomorskiego. Praktycznie jedynie w niewielkim województwie malborskim posesjonaci i przedstawiciele władz miejskich byłiby w stanie dwa razy w roku przyjeżdżać z pieniędzmi do urzędu grodzkiego. W znacznie większym województwie chełmińskim, nie mówiąc już o pomorskim, ten sposób dostarczania kwot podatkowych do urzędu grodzkiego byłby zbyt uciążliwy, gdyż wymagałby kilkudniowych podróży.

W rzeczywistości rozwiązania przyjęte na sejmie niemym były rzadko stosowane. W praktyce przyjęło się, że to deputaci (delegaci) z poszczególnych chorągwi czy regimentów objeżdżali tereny, z których wyznaczono podatki na utrzymanie tych oddziałów i odbierali pieniądze bezpośrednio od konkretnych podatników⁴⁰. Wyraźnie pisał o tym Marian J. Lech. Na podstawie tabel miesięcznych regimentu Gwardii Pieszej Koronnej przesyłanych hetmanowi Janowi Klemensowi Branickiemu, znajdujących się w zespole Archiwum Roskie w warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych, stwierdził, że w celu wybierania podatków (pogłównego) regiment ten wysyłał „duże komendy – od 120 do 150 ludzi” na tereny, z których pieniądze te miały być zbierane, przy czym żołnierze ci przebywali tam przez dłuższy czas, niekiedy przez wiele miesięcy⁴¹.

Nie dysponujemy zbyt wieloma informacjami o tym, w jaki sposób delegowani z jednostek żołnierze zbierali na obszarze Prus Królewskich przeznaczone dla nich kwoty pogłównego. Analiza wpisów w księdze miejskiej Chojnic, w której zamieszczano pokwitowania oficerów regimentu dragonii Królewicza, stacjonującego w Grudziądzu, za wypłacone kwoty podatku pogłównego z Chojnic, pozwala jednak na wyciągnięcie pewnych wniosków. Otóż już 13 IV 1717 r. kwatermistrz tego regimentu kpt. Bogusław Złotnicki potwierdził w Grudziądzu wpłatę 3600 złp pierwszej, półrocznej raty pogłównego z Chojnic. Kolejne pokwitowania wystawiał tenże kapitan (potem major) Złotnicki, na ogół w Grudziądzu lub Gdańsku, mniej więcej co pół roku, aż do marca 1725 r. W kwietniu 1726 r. por. Andrzej Bardzki pokwitował odbiór pogłównego, przeznaczonego na chorągiew dragońską kpt. Salomona Drewnika (Dröwiga), potem w latach 1727–1730

⁴⁰ T. Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009, s. 27–35.

⁴¹ M.J. Lech, *Regimenty gwardii w Warszawie 1717–1764*, „Rocznik Warszawski” 3, 1962, s. 122.

pieniądze odbierał sam kpt. Drewnik w Golubiu (zapewne stała tam jego chorągiew). Po jego śmierci dowództwo jednostki przejął kpt. Stanisław Skórzewski (późniejszy gen. lejtnant i kasztelan chełmiński), który w Grudziądzu i Golubiu potwierdzał uiszczenie podatku za lata 1731–1733. Potem odpowiednie pokwitowania wystawiali chorążcy A. Jalski (w Golubiu w 1733 r.), chorążcy Feliks Białochowski w 1735 r., kpt. Bartłomiej Ernest Chmieliński w Grudziądzu w 1742 r. i por. Adam Trzebiński w 1745 r. Wynika z tego zestawienia, że to którzyś z urzędników chojnickich zjeżdżał do Grudziądza, Gdańska lub Golubia i wpłacał do kasy regimentu (chorągwi?) pogłówne z Chojnic. Sposób pobierania tego podatku zmienił się w 1746 r. Otóż 25 kwietnia przybył do Chojnic chor. J. Nielepiec i pokwitował odebranie należnej kwoty. Potem naprzemiennie przyjeżdżali do tego miasta wspomniany chor. Nielepiec i kpt. A. Mielęcki, i tam otrzymywali należne żołnierzom pieniądze⁴².

O uiszczaniu podatku pogłównego bezpośrednio w jednostce stacjonującej w Prusach Królewskich może świadczyć jeszcze jeden przykład. Do ksiąg ławniczych chojnickich wpisano 22 IV 1717 r. protestację Jędrzeja Gostomskiego, który chcąc zapłacić podatek ze swojej wsi, udał się do Grudziądza i tam przekazał wspomnianemu wyżej kpt. Bogusławowi Złotnickiemu 35 złp. Ten „pieniądze zupełnie odebrawszy, schowawszy w szkatułę i kwit zupełny napisawszy, dopiero powiedział, zapłaciłeś Waszeć tylko połowę, nie oddawał kwitu, do trzeciego dnia musiałem ex eo, że egzekucja tym czasem wiele kosztuje, drugiego razu płacić złotych 35, dico trzydzieści i pięć, co ponieważ niesłuszno, protestant in foro fori dochodzić deklaruje się”⁴³. Wyraźnie z tego wynika, że podatnik osobiście przyjechał do Grudziądza, wpłacił część należności, a pozostałą uścił pod groźbą egzekucji wojskowej w jego dobrach.

Inne źródła świadczą jednak, że to poszczególne regimenty wysyłały do większych miast (ale czy do wszystkich?) oficerów z niewielką asystą, którzy odbierali z kas miejskich (kamlarii) zgromadzone dla tych jednostek pieniądze. Wyraźnie pisze o tym komendant regimentu piezszego Gwardii Koronnej, książę August Czartoryski, gdy w 1767 r. Toruń i Gdańsk, w związku ze zmianami w przeliczeniach monet (na 1 dukata miało odtąd przypadać nie 18 złp, a 16³/₄ złp), nie przekazały wysłanemu tam oficerowi należnych regimentowi pieniędzy: „Miasta JKM Toruń i Gdańsk, ad mentem Konstytucji Roku 1717 intuitu punktualnej

⁴² AP w Bydgoszczy, Akta miasta Chojnic, t. 76, Pokwitowania wypłaty pogłównego, 1717–1753, s. 41, 44–45, 47, 49, 51, 53, 55, 69, 85, 91, 99, 105, 109, 113, 125, 131, 161, 183, 203, 229, 239, 243, 247.

⁴³ Tamże, t. 139, Księga ławnicza Chojnic, wpis z 22 IV 1717 r., s. 49.

półrocznej płacy Wojska Koronnego, z repartycji na Prowincję Pruską uczynionej i nastąpionej asygnacji JW na ten czas Podskarbiego Ziem Pruskich [Franciszka Bielińskiego – J.D.], Regimentowi Pieszemu Gwardii JKM i Rzpltej, do tego czasu, a osobliwie Miasto Toruń złotych polskich 17 550, Miasto Gdańsk zaś złotych polskich 35 357, gr 26, denar[ów] [czyli szelągów – J.D.] 14, polską in Regno currenti monetą wyplacali. Lubo zaś wspomniany Regiment, na ich prośbę, folgę im uczyniwszy, od dawnego czasu oficiera nie na exakcje do wybierania, lecz tylko do odebrania pogłównego, swoim kosztem posyłał, jednak teraz Konstytucji tego roku uchwalonej [tj. 1766 – J.D.] zadość uczynić, a Regimentowi przynależący contingens monetą polską, jak dotąd, zapłacić denegując, oficiera teraz do odebrania pieniędzy komenderowanego ze swoją komendą, bez pieniędzy powrócić przymusili⁴⁴.

Z memoriału księcia Czartoryskiego wynikałoby, że przynajmniej w przypadku tzw. większych miast Prus Królewskich pogłównie należne regimentowi Gwardii Pieszey Koronnej przekazywały władze tych miast specjalnie wysyланemu w tym celu oficerowi tegoż regimentu. Nie oznacza to jednak, że podobnie postępowano z mniejszymi miastami (choć przykład Chojnic od 1746 r. mógłby świadczyć, iż tak właśnie było) i z podatnikami z dóbr szlacheckich.

W Toruniu, Gdańsku, a chyba i w Elblągu władze miejskie zbierały od mieszczan (i mieszkańców wsi miejskich) ustalone wcześniej stawki pogłównego i wyplacały je następnie oficerowi danej jednostki wojskowej. Dobrze zorientowany w ówczesnych stosunkach w Prusach Królewskich gdański syndyk i historyk Gottfried Lengnich, pisząc o ściąganiu pogłównego z prowincji, stwierdził, że dobra szlacheckie, królewskie i duchowne zbierały potrzebne na ten cel pieniądze w różny sposób, natomiast miasta pobierały od każdego z mieszkańców pogłównie⁴⁵. W Toruniu to opozycja mieszczańska, reprezentowana przez Ławę i Trzeci Ordynek, zmusiła w latach 1717–1718 Radę do przeprowadzania, dwa razy w roku, spisów mieszkańców (także i ze wsi miejskich) i ściągania od nich pogłównego, proporcjonalnie do stanu ich zamożności. Z zebranych pieniędzy miano opłacać podatek na wojsko koronne, a pozostała nadwyżka powinna być przeznaczana na pomoc dla uboższych mieszczan⁴⁶. Toruń miał płacić

⁴⁴ AP w Toruniu, Akta miasta Torunia, Katalog II, 3364, Odpis memoriału A. Czartoryskiego przedłożonego kanclerzowi wielkiemu koronnemu A. Zamoyskiemu, załącznik do listu toruńskiego rezydenta S.L. Gereta do Rady Torunia, Warszawa, 1 I 1767 r., s. 3–4.

⁴⁵ G. Lengnich, dz. cyt., s. 311.

⁴⁶ J. Dygdała, *Konflikty społeczno-ustrojowe w Toruniu w latach 1716–1718 (Mediacja kanclerza wielkiego koronnego Jana Szembeka)*, „Zapiski Historyczne” 48, 1983, nr 3, s. 71–103.

na regiment Gwardii Koronnej co pół roku po 17 550 złp. Okazało się jednak, że pobierane od mieszkańców pogłównie pokryło w latach 1723–1737 tylko 99,4% nałożonego na miasto podatku na wojsko koronne, potem było jeszcze gorzej, bo przynosiło ono jedynie 90–92% tej kwoty i dopiero w latach 1761–1769 pojawiły się nadwyżki w wysokości ok. 400 złp rocznie. W tej sytuacji musiano do zebranego od mieszczan pogłównego dokładać co pół roku z kasy miejskiej po kilkaset złp, by wypłacić regimentowi Gwardii Koronnej należne mu od miasta pieniądze⁴⁷.

Podobnie było też w Kowalewie, niewielkim mieście w województwie chełmińskim. Z zachowanych protokołów tamtejszej Rady wiemy, że w 1744 r. już 21 lipca ustalono stawki wrześnieowej raty pogłównego, przypadające na poszczególne kategorie mieszkańców. Przykładowo piwowarzy mieli płacić po 4 złp i 12 gr, rzemieślnicy po 2 złp i 6 gr, komornicy po 2 złp, fornale po 12 gr. W 1747 r. podobny podział podatków przyjęto dopiero 28 września, ale dodano też hibernę, którą miało opłacać miasto, gdyż było ono królewsczyzną. Stawki były więc wyraźnie wyższe, piwowarzy płacili po 16 złp, a rzemieślnicy po 10 złp. W obu przypadkach wybrano po dwóch deputowanych, którzy mieli zebrać pieniądze od podatników i przekazać je władzom miejskim⁴⁸.

Jak podkreśla Tomasz Ciesielski, na tle powszechnej praktyki wybierania pogłównego przez żołnierzy bezpośrednio u podatników wyjątkiem było przestrzeganie przepisów z 1717 r.⁴⁹ Przez długi czas było tak na Warmii, gdzie zebrane podatki odwożono do najbliższego urzędu grodzkiego w Kiszporku (Dierzgoniu) w województwie malborskim, skąd odbierali je deputaci wojskowi. Dopiero w 1753 r. biskup warmiński Adam Stanisław Grabowski zdecydował o wypłacaniu pieniędzy delegatom wojska koronnego w kilku ustalonych miejscach na Warmii⁵⁰.

Wydaje się, że mimo powodzi, która w kwietniu 1717 r. zniszczyła znaczną część wsi żuławskich, i przemarszów wojsk rosyjskich wracających z Pomorza Szwedzkiego (Stralsundu), nie było w Prusach Królewskich większych kłopotów z wybieraniem przez deputatów wojska koronnego pierwszej raty pogłównego. Stwierdził to zresztą wojewoda malborski Piotr Kczewski: „Repartycja pruska, lubo postcomicialne nie

⁴⁷ K. Mikulski, *Pałapka niemożności. Społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*, Toruń 2004, s. 12–16.

⁴⁸ AP w Toruniu, Akta miasta Kowalewa, 1, k. 1, 26v–27, Protokoły Rady miasta, 21 VII 1744 i 28 IX 1747 r.

⁴⁹ T. Ciesielski, dz. cyt., s. 28.

⁵⁰ A. Szorc, *Zagrożenie Warmii przez Prusy (1722–1772)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1972, nr 4, s. 554.

doszły sejmiki i generał malborski się rozchwiał, przecież półroczną płacę swoją efective wybrała”. Także Gdańsk, choć „salva redintegratione iurium na przyszłym da Bóg sejmie, comportować suum quantum ofiarowało i jużesmy ze Skarbem Pruskim należytą we Gdańsku uczynili dyspozycję, aby do przyszłego tylko sejmku ta punktualna płaca realiter in terminis praefixis wojsko dochodziła”⁵¹. Z drugiej strony, praktycznie w tym samym czasie, w początkach maja 1717 r., wojewoda chełmiński, gen. Jakub Zygmunt Rybiński, skarżąc się na opresję, jakie cała prowincja i miasto Gdańsk „od Moskwy ponosi”, donosił hetmanowi Adamowi Mikołajowi Sieniawskiemu, że nie wszędzie uda się zebrać podatki na wojsko i zaległości „teraz niepodobna windykować, chyba po zniwach”⁵².

Groźba egzekucji wojskowej w dobrach osób zalegających z opłacaniem pogłównego niewątpliwie była istotnym czynnikiem wymuszającym regularne uiszczanie tego podatku. O tym, że niebezpieczeństwo egzekucji realnie istniało świadczyć może nie tylko wspomniany wyżej przykład Jędrzeja Gostomskiego spod Chojnic, ale też przypadek chorążycza chełmińskiego Franciszka Kosa. W marcu 1728 r. spóźnił się on z opłaceniem podatku, co wykorzystał stacjonujący w Toruniu oddział Gwardii Pieszej Koronnej i wysłał do jego wsi żołnierzy na egzekucję. Kos złożył więc 1 maja tegoż roku pozew do Trybunału Skarbowego w Radomiu, oskarżając dwóch oficerów – mjr. Franza Georga Jaucha i kpt. Jakuba Szambona (Chambona) – o bezpodstawne wtargnięcie żołnierzy do jego wsi i ich spustoszenie pod pretekstem rzekomych opóźnień w wypłacie pogłównego. Już 15 maja woźny sądowy zostawił pozew przed drzwiami toruńskiej kamienicy, w której mieszkali ci dwaj oficerowie⁵³.

Bardziej oględnie postąpiono z kasztelanem elbląskim Bartłojem Bagniewskim. Ponieważ przez rok zalegał on z wypłatą pogłównego ze swoich wsi Mgowo i Daszkowo w ziemi chełmińskiej, sam książę August Czartoryski, komendant Gwardii Koronnej, pozwał go 24 III 1739 r. do Trybunału Skarbowego Radomskiego. Pozew 4 kwietnia został wpisany do ksiąg ławniczych kowalewskich. Tego samego dnia kpt. Józef de Vallen (Wallen), deputat z regimentu pieszego Gwardii do odbioru pogłównego, złożył przed tymi księgami manifest przeciwko

⁵¹ AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dział V, nr 6589/IV, P. Kczewski do K.S. Radziwiłła, Starogard, 7 V 1717 r., s. 120–121.

⁵² BCz, rkps 5938, nr 35640, J.Z. Rybiński do A. Sieniawskiego, Warszawa, 6 V 1717 r.

⁵³ AP w Toruniu, Akta miasta Kowalewa, 9, Wpis do księgi ławniczej Kowalewa, s. 336.

Bagniewskiemu z racji nieuiszczenia dwóch rat pogłównego⁵⁴. W Trybunale Skarbowym sprawa ta była rozpatrzona już 11 VI 1739 r. i na mocy dekretu tegoż sądu wspomniany wyżej kpt. Jakub Szambon odebrał należne regimentowi pieniądze, co potwierdził 3 września tegoż roku wpisem do akt kowalewskich⁵⁵. W tym wypadku nie musiano, a może i nie chciano, uciekać się do tak radykalnych metod jak egzekucja wojskowa.

Inna rzecz, że metoda ta była skuteczna także w przypadku miast. W 1722 r. władze Elbląga zbyt długo zwlekały z wypłatą należnych regimentowi pieszemu Królowej 32 tys. złp, więc komendant tego regimentu gen. Joachim Fryderyk Flemming rozkazał jednemu ze swych poruczników, wraz z 30 żołnierzami, zająć kwaterę w kamienicy burmistrza Sigismunda Siefferta, a inni oficerowie i podoficerowie rozlokowali się w domach pozostałych burmistrzów i rajców. Rada złożyła skargę na postępowanie Flemminga na dworze królewskim, skąd przyszło polecenie, by przerwać tę egzekucję, ale odtąd miasto opłacało już podatki regularnie⁵⁶.

W czasach konfederacji barskiej lat 1768–1772 i panującego wówczas chaosu ściąganie podatków oraz pobieranie ceł nastroczało coraz większe trudności, zwłaszcza że Generalność Barska, a także lokalne władze konfederackie próbowały przejmować należne skarbowi Rzeczypospolitej pieniądze, a do tego nakładały własne podatki. Pragnąc ratować budżet państwa, ale też i zapewnić dalsze finansowanie poszczególnych jednostek wojskowych, uciekano się do różnych sposobów. Przykładem mogą być kłopoty Komisji Skarbu Koronnego z wyegzekwowaniem od Torunia przypadającego na to miasto pogłównego.

Toruń – znajdujący się wówczas w trudnej sytuacji finansowej na skutek częściowej blokady przez konfederatów barskich, upadku handlu i ponoszenia sporej części kosztów utrzymywania garnizonu rosyjskiego – zalegał z wypłatą trzech rat pogłównego na rzecz regimentu Gwardii Piesznej Koronnej za lata 1770–1771. Nie pomagały wielokrotne monity. W tej sytuacji Komisja Skarbu uciekła się do pomocy stacjonujących w Toruniu Rosjan. W połowie kwietnia 1771 r. dowódca tamtejszego garnizonu płk Udam zażądał wypłacenia na jego ręce zaległego pogłównego. Wyczerpane gospodarczo miasto chciało tego uniknąć i toruński rezydent na dworze królewskim Samuel Luther Geret interweniował u głównodowodzącego wojskami rosyjskimi gen. Iwana Weymarna, co nie

⁵⁴ Tamże, 11, k. 205–206.

⁵⁵ Tamże, k. 96v–97.

⁵⁶ R. Flanß, *Die auf deutschen Fuß errichteten Regimenten der polnischen Kronarmee in Westpreußen*, Marienwerder 1894, s. 29.

przyniosło jednak pożądanego efektu. Do tego komendant Gwardii Koronnej książę August Czartoryski zagroził miastu wysłaniem tam polskich oddziałów wojskowych w celu egzekucji należności. Władze miejskie próbowały jeszcze przeciągać sprawę, ale wobec nalegań i gróźb ze strony płk. Udama ostatecznie wypłaciły jedną ratę pogłównego (17 550 złp), licząc na to, że zaspokoi to na pewien czas pretensje Gwardii Koronnej⁵⁷.

W dotychczasowej literaturze zwracano uwagę na nadmierne zaangażowanie jednostek wojskowych w wybieranie przez nie pogłównego przeznaczonego na ich utrzymanie. Dwa razy w roku spore grupy żołnierzy musiały udawać się do miejsc, nieraz bardzo odległych, by pobierać tam przeznaczone na utrzymanie ich oddziałów pieniądze. Odrywało to żołnierzy od ich właściwych zajęć i negatywnie wpływało na dyscyplinę wojskową. Ten system wybierania podatków wywoływał też zrozumiałą skądinąd krytykę ze strony szlachty⁵⁸. Trzeba jednak pamiętać, że w sytuacji praktycznie niefunkcjonowania w Rzeczypospolitej administracji lokalnej był to chyba jedyny skuteczny sposób zapewnienia wojsku stałej płacy. Przykład Prus Królewskich, gdzie od lat osiemnastych XVII w. stopniowo narastało zadłużenie wobec armii, a następnie w 1717 r. reakcja szlachty na groźbę egzekucji wojskowej w razie niewywiązywania się z powinności podatkowych najlepiej może o tym świadczyć. Rozwiązanie przyjęte w 1717 r. było w warunkach ówczesnej Rzeczypospolitej jedyną realną metodą ściągania pieniędzy na wojsko. Oczywiście i tak zdarzały się zaległości w płaceniu podatków, ale były one nieporównanie mniejsze niż uprzednio⁵⁹.

Na kolejnych sejmikach wojewódzkich i generalnych Prus Królewskich po 1717 r. niejednokrotnie wyrażano głębokie niezadowolenie z powodu nadmiernego i nieproporcjonalnego obciążenia Prus Królewskich podatkami. Zwracano też uwagę, że decyzje w tych sprawach podjęto bez zgody przedstawicieli stanów prowincji. Już w 1718 r. na sejmiku województwa chełmińskiego zalecono pytać się na sejmiku generalnym, „skąd tak wielka repartycja włożona na Prowincję”, czemu Gdańsk tak mało płaci z trzymanych przez miasto dóbr ziemskich i czy nie można byłoby jako podatek ustanowić szelężne⁶⁰. W 1730 r. na generale grudziądzkim

⁵⁷ J. Dygdała, *Polityka Torunia wobec władz Rzeczypospolitej w latach 1764–1772*, Warszawa–Poznań–Toruń 1977, s. 168.

⁵⁸ J. Wimmer, dz. cyt., s. 439; M. Drozdowski, *Działalność budżetowa sejmu Rzeczypospolitej w czasach saskich*, RDSG, t. 38, 1977, s. 134; T. Ciesielski, dz. cyt., s. 26–27; M. Zwierzykowski, dz. cyt., s. 255–256, 258.

⁵⁹ T. Ciesielski, dz. cyt., s. 35–39.

⁶⁰ AP w Toruniu, Katalog II, VII 45, Instrukcja sejmiku województwa chełmińskiego, Kowalewo, 16 V 1718 r., k. 125–126.

skarżono się, że Prusy Królewskie wnoszą aż 1/6 pogłównego wybieranego z Korony, zamiast 1/16. W instrukcji dla posłów na sejm domagano się zmniejszenia pogłównego przypadającego na Prusy Królewskie, wskazując, że samowolnie nałożono na prowincję podatki wbrew przywilejowi inkorporacyjnemu⁶¹.

Na sejmiku generalnym w Grudziądzu 20–24 VII 1733 r. przypominano, że w 1717 r. nałożono na prowincję pruską pogłównę, łamiąc zasadę „nic o nas bez nas”, posłowie wyjeżdżający na sejm elekcyjny powinni więc tam zabiegać o redukcję pogłównego ściąganego z Prus Królewskich oraz starać się, by na przyszłość nie uchwalano i nie nakładano na prowincję żadnych podatków bez zgody jej stanów⁶². Inna rzecz, że prawie w tym samym czasie, bo 15 lipca, także szlachta ziemi chełmskiej na swym sejmiku domagała się zniesienia podatku pogłównego, „który tylko w absolutnym państwie praktykuje się”⁶³.

Na sejmiku generalnym malborskim z 1735 r. zalecono posłom pruskim na sejm pacyfikacyjny skarżyć się na pogłównę arbitralnie nałożoną na prowincję w 1717 r. i żądać koekwacji podatków. Posłowie mieli też starać się, aby w przyszłości uchwały podatkowe sejmu były odsyłane do konsultacji (*ad referendum*) sejmiku generalnego⁶⁴. Także blisko pół wieku po sejmie niemym, na początku panowania Stanisława Augusta, sprawy te były podnoszone na sejmikach generalnych Prus Królewskich⁶⁵. Nie przyniosło to jednak żadnego rezultatu i aż do I rozbioru Polski w 1772 r. Prusy Królewskie uiszczają pogłównę, choć wybieranie tego podatku, w związku z działalnością konfederacji barskiej, a następnie tzw. pruskim kordonem sanitarnym, nastręczało coraz większe trudności.

⁶¹ G. Lengnich, dz. cyt., s. 375–382.

⁶² AP w Toruniu, Katalog II, VII 50, Akt konfederacji Prus Królewskich, Grudziądz, 20 VII 1733 r., k. 65–68.

⁶³ A. Lisek, *Wokół postawy szlachty województwa ruskiego na sejmikach przedsejmowych, relacyjnych i sejmach okresu bezkrólewia oraz w okresie wojny domowej w latach 1733–1736*, w: *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. 1, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 110.

⁶⁴ AP w Toruniu, Katalog II, VII 50, Instrukcja sejmiku generalnego, Malbork, 29 VIII 1735 r., k. 185–194.

⁶⁵ J. Dygdała, *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku*, Toruń 1984, s. 146–150, 181–187.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Archiwum Radziwiłłów (AR), dział V, nr 6589/IV.
- Archiwum Państwowe (AP) w Bydgoszczy, Akta miasta Chojnic, t. 76, 139.
- Archiwum Państwowe (AP) w Gdańsku, sygn. 300, 29/209; Sąd grodzki w Kiszporku (Dzierzgoniu), sygn. 2/55.
- Archiwum Państwowe (AP) w Toruniu, Akta miasta Kowalewa, 1, 9, 11; Akta miasta Torunia, Katalog II, 3364, VII 41, VII 45, VII 50.
- Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie (BCz), rkps: 549, 586, 1077, 5938, MN 32.
- Biblioteka Narodowa w Warszawie (BN), rkps 9064.

Źródła drukowane

- Lengnich G., *Geschichte der Lande Preussen, Polnischen Antheils*, t. 9, Danzig 1755.
- Taryfa łanów Warmii z 1718 roku*, wyd. J. Wijaczka, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1994, nr 4, s. 415–429.
- Taryfy podatkowe ziem pruskich z r. 1682*, wyd. S. Kętrzyński, „Fontes – Towarzystwo Naukowe w Toruniu” 5, 1901, s. 1–181.
- VL, t. 5, 6, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860.

Opracowania

- Achremczyk S., *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*, Olsztyn 1991.
- Ciesielski T., *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009.
- Cieślak E., *Zniszczenia wojenne w początku XVIII wieku*, w: *Historia Pomorza*, t. 2, cz. 2, red. G. Labuda, Poznań 1984, s. 74–82.
- Deresiewicz J., *Z przeszłości Prus Królewskich. Skarbowość Prus Królewskich od r. 1466–1569*, Poznań 1947.
- Drozdowski M., *Działalność budżetowa sejmku Rzeczypospolitej w czasach saskich*, RDSG, t. 38, 1977, s. 115–144.
- Dygdała J., *Konflikty społeczno-ustrojowe w Toruniu w latach 1716–1718 (Mediacja kanclerza wielkiego koronnego Jana Szembeka)*, „Zapiski Historyczne” 48, 1983, nr 3, s. 71–103.
- Dygdała J., *Polityka Torunia wobec władz Rzeczypospolitej w latach 1764–1772*, Warszawa–Poznań–Toruń 1977.
- Dygdała J., *Realizacja reform skarbowych Sejmu Niemego z 1717 roku na przykładzie Prus Królewskich*, w: *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, red. M. Zwierzykowski, Warszawa 2019, s. 202–239.

- Dygdała J., *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku*, Toruń 1984.
- Dżuma, ospa, cholera. *W trzechsetną rocznicę wielkiej epidemii w Gdańsku i na ziemiach Rzeczypospolitej w latach 1708–1711*, red. E. Kizik, Gdańsk 2010.
- Flanß R., *Die auf deutschen Fuß errichteten Regimente der polnischen Kronarmee in Westpreußen von 1717 bis 1772*, Marienwerder 1894.
- Hoszowski S., *Zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej na terenie Prus Królewskich*, w: *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 2, red. K. Lepszy, Warszawa 1957, s. 383–417.
- Lech M.J., *Regimenty gwardii w Warszawie 1717–1764*, „Rocznik Warszawski” 3, 1962, s. 108–123.
- Lisek A., *Wokół postawy szlachty województwa ruskiego na sejmikach przedsejmowych, relacyjnych i sejmach okresu bezkrólewia oraz w okresie wojny domowej w latach 1733–1736*, w: *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. 1, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 107–122.
- Madurowicz-Urbańska H., *Prace Feliksa Łoyki nad historią gospodarczą i ekonomiką Polski*, Wrocław 1976.
- Mikulski K., *Pułapka niemożności. Społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*, Toruń 2004.
- Nagielski M., *Z walki o utworzenie stałego komputu wojska Rzeczypospolitej w przededniu Sejmu Niemego 1717 r.*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, red. J. Dumanowski i in., Toruń 2003, s. 443–461.
- Nycz M., *Geneza reform skarbowych Sejmu Niemego. Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697–1717*, Poznań 1938.
- Rybarski R., *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.
- Szorc A., *Zagrożenie Warmii przez Prusy (1722–1772)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1972, nr 4, s. 529–588.
- Wijaczka J., *Gospodarka Prus Królewskich*, w: *Prusy Królewskie: społeczeństwo, kultura, gospodarka*, red. E. Kizik, Gdańsk 2012, s. 131–202.
- Wimmer J., *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*, Warszawa 1956.
- Zwierzykowski M., *Geneza i konsekwencje reform sejmików w konstytucjach Sejmu Niemego*, w: *Sejm Niemy. Między mitem a reformą państwa*, red. M. Zwierzykowski, Warszawa 2019, s. 241–265.

Jerzy Dygdała

Collection of poll tax in Royal Prussia between 1717 and 1772
(Summary)

The article briefly discusses the tax reforms of the so-called Silent Sejm of 1717 and the implementation of these reforms in the province of Royal Prussia.

It focuses on analysing the ways of collecting poll tax intended for the maintenance of specific military units. Nominally, taxpayers were supposed to bring the money to the borough offices, from where the funds were to be taken to military units by officers sent for that purpose. However, deputies (of officer rank) were often dispatched from the units to tour the taxpayers (especially in towns) and collect the taxes set by the Sejm from them.

Jerzy Dygdała – prof. w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN w Warszawie, problematyka badań: historia polityczna i społeczna Polski XVIII w., zwłaszcza w epoce saskiej.

Jerzy Dygdała – professor at the Tadeusz Manteuffel Institute of History of the Polish Academy of Sciences in Warsaw; research interests: political and social history of Poland in the 18th century, especially in the Saxon era.

E-mail: jdygdala@ihpan.edu.pl